

Artyści na kozetce



MATERIAŁY PRASOWE

Teatr Dzieci Zagłębia ma też ofertę dla dorosłych widzów

POD PATRONATEM GAZETY WYBORCZEJ

Teatr Dzieci Zagłębia im. Jana Dormana w Będzinie znalazł ciekawy pomysł na przyciągnięcie nieco starszej publiczności. To program satyryczny „Bajki dla dorosłych”.

MARTA ODZIOMEK

Zgrabnie i pomysłowo wyreżyserowana przez Grzegorza Reszkę seria skeczy to przykład bezpretensjonalnego widowiska, które garściami czerpie z rodzimej tradycji zarówno kabaretowej, teatralnej, jak i literackiej. Na jego kanwę składają się znane przed laty skecze autorstwa kilkorga znanych satyryków, m.in. Marii Czubaszek, Kornela Makuszyńskiego i Janusza Oseki. Humor w nich zawarty jest ponadczasowy, są więc one wciąż zabawne i doprowadzają publiczność do głośnego śmiechu.

W Teatrze Po Zmierzchu grupa Anonimowych Artystów z problemami spotyka się na zbiorowej terapii prowadzonej pod okiem ekscentrycznej prowadzącej. Każdy z uczestników relacjonuje swoją historię, ni-

czym w „Dekameronie” Giovanniego Boccaccia. Jest opowieść o biednych aktorach chałturzących w byle teatrzyku, scenka rodzajowa w autobusie, próba żartobliwego ukazania problemu uchodźców oraz świetnie zaplanowana i przedstawiona scena kłótni mężczyzny. W sumie jest tych opowieści siedem, łączy je sesja u terapeuty.

Dzięki „Bajkom dla dorosłych” przed będzińską sceną i jej aktorami otworzył się właśnie nowy, bardziej urozmaicony pod względem artystycznym rozdział

Jest tu miejsce na inteligentny żart oraz komizm sytuacyjny. Aktorzy grają koncertowo, choć przecież nie mają łatwego zadania, na co dzień występując dla dzieci. Jest między nimi i dobry rodzaj energii scenicznej, który pozwala im na dy-

stans i jednocześnie na ekspansję nieodkrytych dotąd pokładów talentu komediowego, który w nich tkwi. Świetny jest Kamil Katolik jako nawiedzony reżyser, znakomicie swoją rolę zakręconej wolontariuszki odgrywa Katarzyna Bała, nie można też nie wspomnieć o Karinie Abrahamczyk-Zator jako rozjuszonej żonie, która pragnie, by mąż literat pomógł jej w przygotowaniach do świąt. Ten prawie dwugodzinny kabareton pozbawiony zadęcia ogląda się tak świetnie właśnie dzięki aktorom.

Jednym słowem - jeżeli nie mieliście okazji jeszcze zajrzeć do Teatru Dzieci Zagłębia, bo posiadacie już wyrosnięte pociechy i nie bawi was oglądanie spektakli dla dzieci, macie szansę to nadrobić. Bo „Bajki dla dorosłych” to rzeczywiście spektakl dla każdego, kto oczekuje od teatru rozrywki na przyzwoitym poziomie. Myślę, że tym spektaklem przed będzińską sceną i jej aktorami otworzył się właśnie nowy, bardziej urozmaicony pod względem artystycznym rozdział, który już dawno temu powinien być mieć miejsce. ●